GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Sprawy polskie.

O porozumienie z Litwą.

Ryga, 19 września (PAT). Rad. Łotewski minister spraw zagranicznych otrzymał telegram od ks. Sapiehy z doniesieniem, iż rząd polski zgadza się na przeniesienie pertraktacji z Litwą do Rygi. Litewski minister spraw zagranicznych odtelegrafował również, że rząd litewski, przyjmując w zasadzie propozycje Łotwy, pragnie zaczekać na rezultat pertraktacji w Kalwarji i decyzję Ligi Narodów. Po wyznaczeniu linji demarkacyjnej Litwa podejmie na nowo pertraktacje kolejowe, w celu załatwienia wszelkich kwestji spornych.

Stosunki na Śląsku Cieszyńskim.

Praga, 19 września. (PAT). Cz. biuro pras. donosi: W myśl umowy w sprawie Śląska Cieszyńskiego rozpoczęte zostały we wszystkich kwestjach, dotyczących Śląska Cieszyńskiego, rokowania z Polską. Dnia 20 b. m. rozpoczną się w Krakowie pertraktacje w sprawie dostaw węgla śląskiego wzamian za odpowiednią ilość nafty. Również i szereg innych spraw wynikających z umowy o Śląsku Cieszyńskim, ustalonych zostanie w czasie rokowań komunikacyjnych. Przy traktowaniu kwestji obywatelstwa posłuży za wzór umowa, jaką Czesi zawarli z Austrją.

Na Górnym Śląsku.

Bytom, 19 września. (PAT). Jak donoszą górnośląskie dzienniki niemieckie, gen. Lerond, przewodniczący międzysojuszniczej komisji rządzącej i plebiscytowej na Górnym Śląsku przyjął w dniu 17 b. m. deputację niemieckich partji górnośląskich. Deputacja żaliła się na niespokojne stosunki tutejsze i żądała odroczenia terminu plebiscytu. W odpowiedzi gen. Lerond oświadczył, że jego obowiązkiem jest dbać o spokój i porządek na Górnym Śląsku oraz zawiadomił, że w krótkim czasie zwoła Radę przyboczną, do której wejdzie 6 członków polaków i 6 niemców.

Sprawa Górnego Śląska w Radzie ambasadorów.

Bytom, 19 września. (PAT). Gazety niemieckie donoszą, że Rada ambasadorów zajmowała się dnia 16 b. m. sprawą Górnego Śląska. Postanowiono obrady te przerwać, aby pozwać gen. Lerounda do przyjazdu do Paryża i złożenia sprawozdania, a dopiero kontynuować posiedzenie. Według informacji z kół koalicyjnych Rada ambasadorów zadecyduje prawdopodobnie o terminie plebiscytowym.

„Akcja" niemców na Górnym Śląsku.

Bytom, 19 września. (PAT). Po nieudanym napadzie na siedzibę polskiego komisarza plebiscytowego w Bytomiu w maju r. b. postanowiła bojówka niemiecka siedzibę tego komisarza, hotel Lomnitz, wysadzić w powietrze. Dzisiaj gliwicka „Oberschlessische Post", niemiecki organ polskiej górnośląskiej partji ludowej ogłasza rozkaz komendy bojowej z dn. 11 września, z którego wynika, że planowany jest zamach mordercy na posła Korfantego. Wysadzenie hotelu Lomnitz ma nastąpić przez dostanie się przez hotel piwnicy sąsiedniego domu, należącego do Niemca.

Zboże z Poznańskiego na Śląsk.

Bytom, 19 września. (Pat.) — Śląski związek rolników ogłasza odezwę zawiadamiającą, że udaje mu się w końcu uzyskać na konferencji w Opolu, odbytej pod kierownictwem angielskiego szefa sekcji aprowizacyjnej majora Spillera, w obecności niemieckiego komisarza Helsingera, pozwolenie na przepuszczenie z Poznańskiego 86 wagonów żyta siewnego dla członków związku. Stało się to z tego powodu, że komisarz nie był w stanie zapewnić transportu zboża niemieckiego.

Sprostowanie.

Warszawa, 18 września. (PAT) Ze sfer miarodajnych nadsyłają nam następujące sprostowanie: Na podstawie potwierdzonego przez gen. Henrysa, szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce, raportu członka tejże misji, majora Retorea, przedzielonego do 21 dywizji piechoty, prostuje się wiadomość o rzekomo złem traktowaniu rannych jeńców bolszewickich w Białymstoku. Wedle tekstu wymienionego wyżej raportu informacje pochodzące z Helsingforsu powtórzone przez dziennik „Rzeczpospolita" w dniu 1 września na pierwszej stronie, które oskarżają wojska polskie o złe traktowanie jeńców bolszewickich podczas obsadzania Białegostoku są całkowicie fałszywe. Około 1200 rannych w tem 700 polaków i 500 bolszewików zostało ewakuowanych z Białegostoku w ciągu ostatnich 10 dni. 500 rannych bolszewików zostało w większej części wyprawionych w doskonale zaopatrzonym pociągu sanitarnym „Krzyża Maltańskiego" i przybyli do Siedlec dnia 28 sierpnia. Starania jakiemi ich otoczono wywołały podziw specjalnej komisji, która przybyła na stację Siedlce dnia 28 sierpnia w celu ankiety, co do wysyłki transportów jeńców (zarówno polaków jak i bolszewików). Od chwili przybycia do 21 dywizji piechoty, dnia 28 sierpnia majora Petorea, major Petor nie był nigdy świadkiem złego traktowania choćby w stosunku do jednego jeńca bolszewickiego. Zupełnie przeciwnie łagodność z jaką jeńcy bolszewiccy byli prowadzeni i zapytywani uderzała. Co się tyczy Białegostoku i artykułu zamieszczonego w „Rzeczypospolitej" major Retorea stwierdza, że jest to wierutne kłamstwo.

O „neutralność" Niemiec.

Nauen, 19 września. (P. A. T.). „Vorvaerts" i „Freiheit" ogłaszają nową odezwę obu partji socjalistycznych w imieniu związku robotników kolejowych i transportowych niemieckiego generalnego zjednoczenia związków zawodowych i rad robotniczych wzywającą wszystkich robotników niemieckich do zatrzymywania wszelkich transportów broni i amunicji stojących w sprzeczności z faktem neutralności, jako też tych, które mają być użyte dla uzbrojenia reakcjonistów.

Wobec niemożności połączenia się z Warszawą komunikatu sztabu generalnego oraz ostatnich depesz nie otrzymaliśmy. (PAT).

W łonie koalicji panuje zgoda.

Paryż, 19 września. (PAT). Odpowiadając na wspólny telegram Milleranda i Giolittiego Lloyd George wystosował do Milleranda telegram, w którym oświadcza, że podziela najzupełniej jego przekonania, iż niezbędną koniecznością jest najściślejsze porozumienie Francji, Włoch i Wielkiej Brytanji w sprawie uregulowania problemów europejskich i przywrócenia pokoju oraz ustalenia normalnych stosunków między narodami.

Dostawa węgla niemieckiego.

Paryż, 17 września (PAT). Rav. Dostawa węgla niemieckiego dla Francji, Włoch i Belgji dosięgła w miesiącu sierpniu 1 miljona 950 tysięcy ton, z czego cztery piąte przypada Francji. Dostawa węgla w bieżącym miesiącu odbywa się w warunkach zadawalających.

Przed wyborem nowego prezydenta Francji.

Paryż, 18 września. (Pat.) — Radjo. Sytuacja przed wyborami prezydenta da się w ten sposób określić. Sądzą, że przy próbnem głosowaniu Jonnard otrzyma połowę głosów, a drugą połowę Raol Peret, który jednakże wobec kandydatury Jonnarda zrezygnuje. Millerand zachowuje się nadal w rezerwie i wzbrania się postawić swoją kandydaturę twierdząc, że ma jeszcze do rozwiązania wiele ważnych spraw polityki zagranicznej. Przypuszczają, że jeśli na wtorkowem posiedzeniu Izby i senatu zażądają postawienia mandatu członkowie, którzy nie należą do żadnej partji, a posiadają zagranicą powagę, to Millerand prawdopodobnie zdecyduje się uczynić zadość temu żądaniu.

Paryż, 18 września. (P. A. T.). Havas. Ministrowie i sekretarze stanu zebrali się dziś u prezydenta Milleranda, który oznajmił im o dymisji Deschanela i przedstawił wyniki swego pobytu w Lozannie i Aix-les-Bains. Prawdopodobnie we czwartek albo w piątek odbędzie się w Wersalu zgromadzenie narodowe w celu dokonania wyboru prezydenta. Kolegom, którzy nakłaniali Milleranda do postawienia swej kandydatury, wyłuszczył on powody, które go skłaniają do odmowy. **Choć on w dalszym ciągu prowadzić dzieło rozpoczęte na stanowisku prezydenta ministrów.**

Sprawa wysp alanckich.

Paryż, 18 września. (PAT). Rada Ligi narodów zbadała sprawę wysp Alanckich. Przedstawiciele Szwecji i Finlandji byli obecni na posiedzeniu. Rada powzięła jednogłośnie rezolucję ustalającą kompetencję rady w tej sprawie i zwróciła się do prezydenta Ligi z prośbą o wyznaczenie referentów dla zgromadzenia materjałów, któreby mogły służyć do uregulowania sprawy, polegającego na uchwaleniu pokoju na wyspach Alanckich z uwzględnieniem słusznych interesów obu zainteresowanych stron.

Chorsea, 19 września. (P.A.T.) Radjo. Raport komisji prawniczej wyznaczonej przez Ligę narodów w celu zbadania wysp Alanckich wyraził opinję, iż kwestja ta jest międzynarodową i podlega rozstrzygnięciu przez Ligę narodów a nie sprawą wewnętrzną Finlandji jak ta ostatnia utrzymuje. Komisja zbadała dokładnie szwedzki i finlandzki punkt widzenia a także wysłuchała zdań i zbadała zapatrywania mieszkańców wysp.

Sytuacja strajkowa w Anglji.

Londyn, 18 września. (P.A.T.). Radjo. Konferencja przedstawicieli górników z przedstawicielem angielskiego urzędu handlowego co do której żywiono wielkie nadzieje, została po półgodzinnem trwaniu przerwana. Będzie ona kontynuowana w poniedziałek. **Delegat robotników Smiliem uważa wybuch strejku za nieuniknionny.**

Sytuacja na Włoszech poprawia się.

Rzym, 19 września. (PAT). Havas. Rokowania przemysłowców z robotnikami są na dobrej drodze. Zewsząd donoszą o oznakach powrotu normalnego stanu.

Rzym, 19 września. (PAT). Opublikowana przez liczne dzienniki wiadomość o rzekomym dekrecie, dotyczącym kontroli fabryk jest przedwczesna; dekret taki jeszcze się nie ukazał.

Sowiety chcą porozumienia z Persją.

Berlin, 19 września. (P. A. T.) „Telegraphen Union" donosi z Moskwy. Rząd sowietów oświadczył nowemu posłowi perskiemu chęć podjęcia stosunków dyplomatycznych z Persją i zapewnił, że nie będzie mieszał się do spraw wewnętrznych tego kraju.

Delegacja rosyjska w Niemczech.

Berlin. 17 września, (PAT) — Radjo. — Delegacja rosyjska, która przebywała dotychczas w Chrystyjanji, przybyła dziś rano z Bergen do Hamburga na rosyjskim parowcu „Robotnik". Delegacja, która liczy 15 członków, **ma studjować stosunki robotnicze w Niemczech.** Z ogólnej liczby 15 członków tylko 5 ma pozwolenie na podróż do Niemiec. Co do reszty toczą się układy.

Echa ekscesów wrocławskich.

Paryż, 19 września. (Pat.) Rad. W czwartek wojska niemieckie oddały honory przed konsulatem francuskim we Wrocławiu, jako zadośćuczynienie za ostatnie gwałty.

Pertraktacje gospodarcze angielsko-rumuńskie.

Londyn, 19 września (PAT). W. B. K. „Daily Chronicle" podaje, że rumuński minister spraw zagranicznych w czasie swego pobytu w Londynie będzie pertraktował z władzami angielskimi co do udziału Anglji w rumuńskim przemyśle naftowym; co do udziału Rumunji w odszkodowaniu niemieckiem co do reorganizacji rumuńskiej floty czarnomorskiej i flotyli dunajowej przez angielskich fachowców. Rozważana będzie również kwestja wysłania wojsk rumuńskich, celem poparcia akcji wojsk angielsko-greckich w Anatolji.

Projekt związku bałkańskiego.

Londyn, 19 września (PAT). B. K. donosi: „Daily Chronicle" pisze, że rumuński minister spraw zagranicznych z okazji swoich odwiedzin w Londynie spotka się w końcu września z bułgarskim prezydentem ministrów, aby z nim omówić możliwość utworzenia związku bałkańskiego. Dziennik donosi, że Lloyd George spodziewa się przy pomocy rumuńskiego prezydenta ministrów doprowadzić do porozumienia pomiędzy Atenami a Sofją.

Państwa bałtyckie a unja pocztowa.

Ryga, 19 września (PAT). Rad. Konferencja pocztowa państw bałtyckich zastanawiała się nad sprawą przyłączenia się do międzynarodowej unji pocztowej. Ze względu na to, iż niektóre państwa bałtyckie nie są jeszcze oficjalnie uznane. Konferencja postanowiła zasięgnąć informacji w generalnym biurze unji pocztowej w Szwajcarji.

Ustąpienie d'Annunzia.

„Echo de Paris" dowiaduje się, że d'Annunzio nosi się z zamiarem opuszczenia Fiume. Powodem tego postanowienia miało być wrogie stanowisko kilku członków Rady Narodowej i części ludności wobec projektu „Regencji włoskiej w Quarnero", oraz rezerwa, z jaką Giolitti i Sforza odnoszą się do ostatecznego ogłoszenia niepodległości Fiume, bojąc się komplikacji politycznych.

Wedle pewnej części prasy włoskiej ustąpienie d'Annunzia ułatwiłoby porozumienie z Jugosławią, gdyż wraz z nim skończyłaby się nieubłagana, skrajna polityka.

Warszawa.

Sprawa żydowska.

Konferencje w sprawie żydów, jakie się odbywały w prezydjum Rady ministrów i z powodu wojennych wypadków doznały chwilowej przerwy, będą obecnie z inicjatywy wiceprezydenta ministrów, Daszyńskiego, podjęte na nowo. Najbliższa konferencja w tej sprawie odbędzie się ;jeszcze w tym tygodniu.

Sprawa uruchomienia szkół wyższych.

(w) W Warszawie ma się w tych dniach odbyć z inicjatywy ministra oświaty konferencja rektorów szkół akademickich, która zajmie się sprawą uruchomienia szkół wyższych, ułożeniem planu pracy, któryby dawał rękojmię, iż młodzież nie straci roku szkolnego nawet w razie późniejszego rozpoczęcia się wykładów i wreszcie sprawą przyjęcia z pomocy materjalnej ubogiej młodzieży akademickiej po demobilizacji.

Wychodźtwo do Ameryki.

Poważną troską rządu naszego w chwili obecnej—oświadczył dyrektor Urzedu emigracyjnego dr. F. Młynarski współpracownikowi „Przeglądu Wieczernego" — jest roztoczenie opieki nad emigrantami do Ameryki, przejeżdżającymi przez Gdańsk i zgromadzonymi tam ostatnio w poważnej liczbie około 10,000 osób.

Magistrat m. Gdańska i komisarz z ramienia Ligi narodów p. Tower staneli na tem stanowisku, że opiekować się tymi emigrantami w znaczeniu sanitarnem musi m. Gdańsk, gdyż w razie zawleczenia przez nich chorób i epidemji m. Gdańsk byłoby przedewszystkiem poszkodowane, następnie m. Gdańsk w piewszym rzędzie jest odpowiedzialne przed rzadami krajów, do których emigrują wychodźcy nasi.

O to stanowisko rozbiły się niestety dotychczasowe zabiegi, aby ująć w rece polskie całokształt opieki nad emigrantami i reemigrantami w Gdańsku. Narzucono nam kompromis, mocą którego, dopóki przyszła konwencja nie rozstrzygnie sporu ostatecznie, opieka nad reemigrantami pozostaje nadal w rękach naszych, zaś administracja opieki nad emigrantami, przechodzącymi przez baraki w Troyl, oddaną została w ręce magistratu gdańskiego.

Opieka ta niestety pozostawia bardzo dużo do życzenia; magistrat gdański zrobił sobie z pobytu emigrantów pozycje dochodową: baraki ich w Troyl nie odpowiadają wymogom hygjeny. — Urząd emigracyjny ma prawo doglądania tych baraków, prawo to jednak nie poparte żadną egzekutywą, jest czysto iluzoryczne.

Więc też Urząd emigracyjny podjął starania, by ten rozpaczliwy stan rzeczy uległ zmianie.

Komisarz generalny Polski w Gdańsku założyć ma u sir Reginalda Towera protest z powodu skandalicznej gospodarki w barakach w Troyl.

Pozatem czynione są starania, by według konwencji polsko-gdańskiem, która zawarta ma być niebawem, całość opieki nad emigrantami i reemigrantami znajdowała się w rękach polskich. Oprócz tego Urząd Emigracyjny przygotowuje szereg środków praktycznych, których zastosowanie zależeć będzie od dalszego rozwoju sytuacji na gruncie gdańskim.

Do jakiego stopnia starania nasze w tym kierunku są uzasadnione, świadczą nietylko napływające od emigrantów skargi, ale i opinja przedstawiciela 2 największych linji okrętowych angielskich, wożących emigrantów. Przedstawiciel ów przyjrzawszy się gospodarce w barakach w Troyl, wyraził się do mnie nadzwyczaj ostro o tej gospodarce i obiecał zwrócić się do zarządów swoich linji żeglugowych w Anglji, by starały się drogą urzędową o przedstawienie kwestji opieki nad emigrantami w duchu postulatów rządu polskiego.

— Jaki jest skład emigracji?

— 90 proc. emigrantów stanowią żydzi, w ostatnich jednak czasach zaczynają emigrować i włościanie.

— A to dlaczego?

— W pierwszym okresie niepodległości Polski rozpoczęła się masowa repatrjacja włościan naszych z za oceanu. Jednakże pod wpływem wojny i niepomyślnych wieści z kraju nastrój reemigracyjny słabnie; coraz częściej natomiast zdarza się, iż polacy amerykańscy przysyłają papiery po rodziny swe jeszcze mieszkające w starym kraju.

Z rosyjskiego przemysłu elektrotechnicznego.

W Rosji sowieckiej unarodowiono 35 fabryk branży elektrotechnicznej i połączono je we wspólnie kierowaną grupę pod nazwą „Elektrotrust". Z tych 35 fabryk 24 znajdowało się w ruchu podczas ubiegłego roku, 2 dalsze, w Charkowie i Aleksandrowsku, pracowały aż do zajęcia tych miast przez Denikina. Pozostałe małe przedsiębiorstwa zamknięto. Z pozostawionych w ruchu 13 najlepszych i najprodukcyjniejszych znajdowało się w Petersburgu, 10 mniejszych w Moskwie i tylko kilka na prowincji, w Niżnim-Nowgorodzie. Branża elektrotechniczna szczególnie ucierpiała wskutek wypadków wojennych. Ze strony rządu „Elektrotrust" nie cieszył się takim poparciem, jak inne gałęzie przemysłu. „Elektrotrust" ucierpiał szczególnie dlatego, że prawo nie chroniło zupełnie jego robotników przed poborem. Oto dlaczego w 24 pracujących fabrykach „Elektrotrustu" w początkach roku bieżącego pracowało ogółem 8,106 robotników i urzędników. Mimo to produkcja fabryk elektrotechnicznych była bardzo poważna. „Elektrotrust" dostarczył w 1919 roku: Maszyn elektrycznych i transformatorów 37,700 P. S., rozmaitych aparatów do prądu o silnem napięciu 1,700 sztuk, armatur 50,700 sztuk, akumulatorów 44,000 pud., aparatów telegraficznych 7,113 sztuk, 76 radjostacji o ogólnej sile 249 KW, 8,600 aparatów telefonicznych, 7,500 rozmaitych aparatów do prądu o małem napięciu, a wreszcie kabli i drutów na sumę 88 miljonów rubli.

W Petersburgu usiłowano zastosować siłę elektryczną do obrabiania ziemi. W warsztatach t. zw. Pierwszej Petersburskiej Państwowej Stacji elektrycznej zbudowano na próbę 3 pługi motorowe. Konstrukcja tych pługów połączona była z wielkiemi trudnościami, a to głównie dla braku modeli. Również o potrzebne materjały surowe było bardzo trudno. Mimo to zestawiono wreszcie te pługi ze starych części maszyn. W maju 1919 roku uruchomione specjalną małą elektrownię, poruszającą te pługi. Od tego czasu pracują one niemal bez przeszkód. „Der Osten".

Stan kolejnictwa w ...

(g.w.) Upadek graniczący z zupełną ruiną taboru linji kolejowych rosyjskich jest niezaprzeczalnym faktem. Szczególnie niektóre linje przedstawiają pod tym względem obraz nędzy i rozpaczy. Wyjątkowo kiepski jest stan mostów, nawet na linji Mikołajewskiej, uważanej obecnie za drugą z kolei najlepszą linję w Sowdepji. (Na pierwszem miejscu stoi nowa linja Murmańska, poczem następują linje: Mikołajewska, Moskwa—Windawa—Rybińsk, Moskwa—Kursk i t.d.) Mosty kolei Mikołajewskiej przez rzekę Mstę i Wołchow grożą w każdej chwili zawaleniem. Przez most nad Mstą przepuszczane są pociągi z szybkością maksymalną 6 wiorst na godzinę. Z powodu tego mostu powstał niedawno konflikt między Trockim i personelem wspomnianej linji. Urzędnicy nie chcieli przezeń przepuścić pociągu wysokiego komisarza, ponieważ pociąg ten zwykł pędzić z szybkością ekspresu.

Olbrzymi jest brak szyn kolejowych. Produkcja nowych szyn prawie całkiem ustała. Komisarz ludowy dla spraw komunikacyjnych zarządził wobec tego, aby rozebrać martwe linje i bocznice na większych stacjach i niektórych linjach podrzędnych jak np. Wielkie Łuki—Bologoje, a otrzymany w ten sposób materjał użyć do celów reperacyjnych. Przez rozbiórkę niektórych linji uzyskano 5500 wiorst szyn, podczas gdy w roku 1919 zapotrzebowanie wynosiło 6500 wiorst. Kryzys opałowy zaostrza położenie bardzo poważnie. Z powodu złego gatunku materjałów opałowych wytwarza się niedostateczna ilość pary, tak że szybkość pociągów waha się między 6 i 15 wiorstami na godzinę. Pociąg z Petersburga do Ołonieca naprz. jest w drodze 36 godzin. Cały ruch kolejowy spadł do minimum. Na linji Mikołajewskiej kursuje tygodniowo kilka pociągów, na pozostałych linjach jeden lub dwa najwyżej. Transportowanie towarów w obecnej chwili niemal nie może mieć miejsca. Fachowcy uważają, że jedynie zupełna i wszechstronna reperacja wszystkich mostów, taboru, szyn i t. d. mogłaby przygotować powrót do jakiego takiego porządku. Puszczenie w ruch nowych części taboru, wagonów i lokomotyw, a szczególnie dobrych i silnych parowozów, nie miałoby sensu, gdyż doprowadziłoby to do jeszcze szybszego zniszczenia linji.

W ciągu 1919 roku naprawiono prowizorycznie linje Petersburg—Rybińsk, Petersburg—Orzeł i kilka mniej ważnych odgałęzień drogi Mikołajewskiej, potrzebnych dla dowozu drzewa.

Kronika ekonomiczna.

Bałtycki len dla Anglji.

„National Metal and Chemical Bank", który służy rządowi łotewskiemu i litewskiemu za komisjonera, eksportował dotychczas do Anglji: 3500 tonn lnu. Z ilości tej sprzedano dotychczas 1500 tonn, podczas gdy resztujące 2000 tonn leżą w składach i mają być niebawem sprzedane z licytacji. Wymieniony bank zawarł z rządem litewskim umowę, która upoważnia go do sprzedaży całego lnu za potrąceniem sobie komisowego. Z rządami Łotwy i Estonji nie zawarto dotychczas żadnej umowy, chociaż bank sprzedał na rachunek rządu łotewskiego trochę lnu. Rząd estoński sprzedał innym organizacjom coś około 3,000 tonn, a i władze łotewskie zbyły bezpośrednio pewnemu towarzystwu amerykańskiemu 600 tonn po bardzo wysokiej cenie 400 funtów szterl. za tonnę. Cena ta uznana została za średnią, to jest zarówno dla najlepszych, jak i dla najgorszych gatunków.

Wyniki pierwszego jarmarku fińskiego.

Według pisma „Hbl" pierwszy jarmark w Finlandji dał czystego zysku około 200,000 mk. fińskich. Tranzakcji zawarto w oddziele wewnętrznym na przeszło 100 miljonów marek, w zagranicznym zaś na 25 miljonów mrk. fińskich. Ożywiony ruch jest najlepszym rzecznikiem powtórzenia jarmarku, który też ma się odbyć powtórnie w 1921 roku. Aby nie przeszkadzać zawieraniu tranzakcji postanowiono zaniechać jednoczesnego urządzenia wystawy. Przemysłowcy fińscy liczą na następnym jarmarku na wielki zbyt do Rosji.

Kolejnictwo łotewskie.

Pewna firma niemiecka zaofiarowała rządowi łotewskiemu do kupna 40 nowych wagonów osobowych po 168,000 mk. (450,000 rubli) za sztukę. Główny zarząd kolei łotewskich postanowił przyjąć ofertę, ponieważ zaofiarowane wagony są nowoczesnego typu, odpowiadającego wszelkim wymaganiom, a cena obliczona w złocie, nie przewyższa ceny przedwojennej.

Rozwój przemysłu łotewskiego.

Według danych łotewskiego departamentu handlu i przemysłu rozwój przemysłu na Łotwie postępuje bardzo raźno naprzód. Obecnie pracuje przeszło 1,200 przedsiębiorstw. 122 przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymały od rządu ogółem 13 i pół miljona rubli, co wskazuje na wielkie zainteresowanie się sfer rządowych rozwojem handlu i przemysłu.

Schneider-Creuzot w Europie wschodniej.

Dzienniki paryskie zwracają uwagę na wielkie tranzakcje, przedsięwzięte przez firmę Schneider-Creuzot przy materjalnem współudziale Banque de Paris. W ostatnich czasach konsorcjum to, które tymczasem pracuje kapitałem 75 miljonów franków (1,500 akcji po 50000 frs.), zakupiło większość akcji całego szeregu hut żelaznych w Austrji, Czechach i Polsce. Między innemi wzięto udział w przedsiębiorstwie „Oesterreichische Berg- und Hüttenwerkgesellschaft" (50 miljonów frs. kapitału), która to huta produkuje 169,000 tonn surowego żelaza i 171,000 tonn stali. Pozatem konsorcjum ma udział w zakładach Skody w Pilźnie, w Zjednocz. Tow. Budowy Maszyn w Pradze, Pilźnie i Königgrätz, w Hucie Bankowej w Polsce, posiadającej duże złoża węgla w zagłębiu Doneckim. Akcje tego konsorcjum, noszącego nazwę „Union Européenne" mają być niebawem wprowadzone na giełdę paryską.

Ze świata.

Telefon bez drutu na usługach handlu.

Pisma angielskie podają, że pewien wielki dom handlowy w Londynie zdołał po raz pierwszy przesłać przy pomocy telefonu bez drutu instrukcje jednemu ze swych funkcjonarjuszy, znajdującemu się w aeroplanie w drodze do Francji. Chodziło tutaj o ważne informacje, dotyczące pewnych dostaw dla Marsylji, a które to dostawy musiały uledz pewnemu opóźnieniu z powodu strajku robotników.

Szczury Nowego Jorku.

„New York Herald" przynosi w onegdajszym numerze sprawozdanie z odczytu prof. Heislera, traktującego o trapiącej Nowy Jork pladze szczurów i grożącej wskutek tego epidemji dżumy. Liczbę szczurów w Nowym Jorku podaje prof. Hersler na 3,500,000. Jeżeli obliczyć szkodę, wyrządzoną przez każdego z nich w ciągu jednego dnia na 8 centy, czyni to rocznie olbrzymią sumę około 35 miljonów dolarów.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 50.—. Kwartalnie Mk. 150.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 60.—. Kwartalnie 180.—. Zagranicą Mk. 75.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86